

# Liryka – Grzegorz Turnau

Sam nie rozumiem, skąd to mi się bierze,  
Że jestem mitologiczne zwierzę,  
Ni to świnio-byk, ni to koto-pies,  
W ogóle z innych stron  
Idę, powiedzmy, wieczorem z Arturem,  
Nagle księżyc wschodzi nad murem!  
Artur ostrzega, bo dobry kolega:

"Nie patrz" A ja, jak bóbr:

Liryka, liryka,  
Tkliwa dynamika,  
Angelologia i dal  
Liryka, liryka,  
Tkliwa dynamika,  
Angelologia i dal

Wy się nie dziwcie, śliczni panowie,  
Sześć lat po świecie tułał się człowiek,  
A tutaj Polska i harfa eolska,  
W ogóle cud jak z nut:

Liryka, liryka,  
Tkliwa dynamika,  
Angelologia i dal  
Liryka, liryka,  
Tkliwa dynamika,  
Angelologia i dal

Liryka, liryka,  
Tkliwa dynamika,  
Angelologia i dal  
Liryka, liryka,  
Tkliwa dynamika,  
Angelologia i

A po pogrzebie pod korniszon  
Niech epitafium mi napiszą:  
Tu leży magik i małpizson,  
Pod spodem taki tekst:

Liryka, liryka,  
Tkliwa dynamika,

Angelologia i dal  
Liryka, liryka,  
Tkliwa dynamika,  
Angelologia i dal  
Liryka, liryka,  
Tkliwa dynamika,  
Angelologia i dal  
Liryka, liryka,  
Tkliwa dynamika,  
Angelologia i dal



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych